

GAZETA LWOWSKA

PRENUMERATA:

MIEJSCOWA miesięcznie: bez dostawy do domu 4-80 — z dostawą 5-30 — ZAMIEJSCOWA miesięcznie z przesyłką pocztową 5-30 — ZAGRANICĄ 7-00 zł.
P. K. O. 141.690.

WYCHODZI CODZIENNE O GODZINIE 3-ej POPOŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

Cena numeru 20 gr.

Biura Redakcji i Administracji: ul. Karmelicka 2
Telefon Redakcji 21-18, Administracji 21-17
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 do 12
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Dziesięć lat państwa czeskosłowackiego.

Dziesięciolecie republiki czeskosłowackiej przypada na moment, w którym współżycie sąsiedzkie między Polską a tem państwem jest w pełni uregulowane i nacechowane najzupełniejszem wzajemnem zaufaniem i przyjaźnią, współdziałanie polityczne, zmierzające przedewszystkiem do utrwalenia pokoju na podstawie traktatów, zapewnione, a stosunki wszelkiego rodzaju, przedewszystkiem kulturalne, stają się corazto ściślejsze. Z tego względu Polska w dniu dla Czechosłowacji tak pamiętnym i uroczym staje w rzędzie najszczerzych i najserdeczniejszych gratulantów. Dla człowieka, myślącego kategorią politycznymi, chwila ta daje materiał nie tylko do uczuć i manifestacji, ale i do głębiej sięgających refleksji, związanych z polityką czeskosłowacką w tem dziesięcioleciu i z konsolidacją państwową naszego zachodniego sąsiada.

Przez cały ten czas byliśmy świadkami pracy, prowadzonej w Czechosłowacji w sposób niezwykle celowy, konsekwentny, zorganizowany i trzeźwy. Mogły się zdarzyć pewne błędy, jak to zawsze i wszędzie bywa, wynikające właśnie z owej trzeźwości, mogącej przecenić doraźne korzyści i chwilowe niebezpieczeństwa, ale cel, ustabilizowanie bytu państwowego na zewnątrz i wewnątrz, zakreślony był wyraźnie i realizowany z pełną konsekwencją.

W polityce zagranicznej po pierwszym okresie ofensywy, zmierzającym do wprowadzenia Czechosłowacji do koncertu międzynarodowego i do zapoznania wszystkich z imieniem i walorami wskrzeszonego państwa, nastąpiła era konsolidacji, utrwalania stosunków ze sąsiadami, załatwiania spraw bieżących na przygotowanym w ten sposób terenie. Rola inicjatora w zakresie wielkich zagadnień międzynarodowych, możliwa do odegrania w pierwszych latach powojennego zamętu, przemieniła się w rolę obserwatora, ostrożnego, czujnego i zawsze gotowego do interwencji, jeśli sytuacja tego rodzaju wymagała.

Nad świetnym rozwojem ekonomicznym Czechosłowacji, nie dotkniętej pustoszeniem wojennym, nie będziemy się długo rozwodzili. Teren pracy jak i każdy inny w tem państwie, da się przyrównać do ogrodu uprawianego pieczołowicie tak, aby przynosił nieraz szczyt, mógł wydać jak najobfitsze owoce. W stosunkach wewnętrznych podkreślić przede wszystkim należy dokonywany się szybko proces asymilacji państwowej mniejszości, z pośród których przedstawiciele poszczególnych stronnictw słowackich i niemieckich zasiadają w rządzie. Proces ten i metody zastosowane dla jego przyspieszenia są bardzo pouczające.

I nie tylko w tej dziedzinie obserwator uważny może zaczerpnąć korzyść dla siebie z przypatrywania się metodom pracy w Czechosłowacji. Postrzeżemy, w jak troskliwy, staranny i wnikliwy sposób wielkie pisma czeskie informują swoich czytelników o stosunkach politycznych, a zwłaszcza kulturalnych polskich i starajmy się

Zwołanie Sejmu i Senatu.

Warszawa, 27 października. (PAT). W dniu dzisiejszym zostały doręczone marszałkom Sejmu i Senatu następujące dekrety Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zwołania Sejmu na sesję zwyczajną. Na podstawie art. 25 Konstytucji zwołuję Sejm do miasta stołecznego Warszawy na sesję zwyczajną od dnia 31 października 1928 roku. Warszawa, dnia 25 października 1928. Prezydent Rzeczypospolitej:

(—) Ignacy Mościcki. Prezes Rady Ministrów (—) Kazimierz Bartel.

Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zwołania Senatu na sesję zwyczajną. Na podstawie art. 37 Konstytucji zwołuję Senat do miasta stołecznego Warszawy na sesję zwyczajną od dnia 31 października 1928 r. Warszawa, dnia 25 października 1928. Prezydent Rzeczypospolitej (—) Ignacy Mościcki. Prezes Rady Ministrów: (—) Kazimierz Bartel.

Delegacja pracowników pocztowych u marszałka Daszyńskiego.

Warszawa, 27 października. (AW). W dniu wczorajszym p. marsz. Sejmu Daszyński przyjął delegację niższych funkcjonariuszy państwowych Związków niższych pracowników poczt, telegrafów i telefonów. W czasie całonocnej konferencji delegacja przed-

stawiła p. marszałkowi swoje postulaty. P. Daszyński uznał całkowicie stanowisko Związku, domagającego się regulacji płac, któreby umożliwiły egzystencję pracownikom państwowym.

Rewelacje o propagandzie w korytarzu pomorskim.

Genewa, 26 października. (A. T. E.). Korespondencja Mertensa podaje rewelacyjne szczegóły o propagandzie niemieckiej w korytarzu pomorskim.

Niemieccy właściciele dóbr w tej prowincji otrzymują poważne subwencje w postaci długoterminowych kredytów, jeśli zobowiążą się przystąpić do niemieckiego Landbundu, nie należąc do polskich stowarzyszeń, oraz zastrzec się przeciwko udziałowi we wszystkich manifestacjach popolskich. Pieniądze przekazywane są za

pośrednictwem holenderskiego banku ziemskiego (Hollandische Buiten) oraz Danziger Kredit Gesellschaft. Dotychczas przekazano w ten sposób Niemcom na Pomorze 10 milionów dolarów. W pierwszym rządzie otrzymują kredyty niemieccy obywatele ziemscy, zamieszkali w Poznańskim oraz w pomorskim pasie środkowym. Zasługuje na uwagę, podkreśla korespondent, że subwencjonowane są dobra ziemskie, leżące na strategicznej linii dorzecza Wisły.

Strajk w Gdyni wygasa.

Gdynia, 26 października. (AW). Strajk marynarzy w Tow. »Żegluga Polska« zakończył się dziś powrotem strajkujących do pracy. Pertraktacje w sprawie pozostałych marynarzy, którzy wytrwali w strajku, toczą się dalej. Równocześnie ma się już ku końcowi strajk robotników transportowych. Całą noc i dzień dzisiejszy trwały prace przeładunkowe w porcie. Przebieg ruchu strajkowego był zupełnie spo-

kojny. W dniu jutrzejszym spodziewają się ostatecznej likwidacji strajku.

Warszawa, 27 października. (AW). Główny Inspektor Pracy p. Klott wyznaczył na jutro w Gdyni konferencję porozumiewawczą między strajkującymi jeszcze robotnikami transportowymi a pracodawcami. Konferencję prowadzić będzie inspektor XI okręgu (Gdynia).

Uczczenie pamięci Amundsena.

Oslo, 26 października. (A. T. E.). Dzień 14 grudnia, który obrano w Norwegii, za dzień żałobny, celem uczczenia pamięci Amundsena, będzie wielką uroczystością narodową. W cią-

gu całego dnia dzwonić będą dzwony kościelne, szkoły będą zamknięte, a o godz. 12-tej w południe nastąpi wstrzymanie wszelkiego ruchu i milczenie w przeciągu 2 minut.

Z RADY MINISTRÓW.

Warszawa, 26 października. (PAT). Dnia 26 b. m. w godzinach popołudniowych odbyło się pod przewodnictwem

Prezesa Rady Ministrów prof. Bartla posiedzenie Rady Ministrów, na którym załatwiono szereg spraw bieżących.

dorównać im na tem polu, aby znajomość spraw czeskich w Polsce równą była znajomości kwestyj polskich w Czechosłowacji. Obserwujemy nieznużoną, umiejętną i celową propagandę kulturalną czeskosłowacką zagranicą, dzięki której nazwiska powieściopisarzy i dramaturgów czeskich, Haszka, braci Czapków, Langer i innych notowane są korzystnie na rynku międzynarodowej kultury.

Obserwujemy tę pracę niezmierną we wszystkich jej szczegółach, starajmy się zaczerpnąć z niej to, co się nadaje do zastosowania u nas, a moment dziesięciolecia wskrzeszonego państwa czeskosłowackiego będzie nie tylko rocznicą radośnie w Polsce obchodzoną, ale i momentem pełnego zbliżenia, opartego zarówno na zrozumieniu jak i na odczuciu.

ILE PRZYWIEZIONO DO POLSKI ŻYTA Z NIEMIEC.

Warszawa, 26 października. (PAT). Wobec ukazania się w prasie codziennej nieścisłych wiadomości o przywozie do Polski żyta z Niemiec, Główny Urząd Statystyczny komunikuje, że w miesiącu wrześniu przywieziono do Polski z Niemiec żyta 2.913 tonn, a od początku roku gospodarczego 1928/29 t. j. po zbiorach w sierpniu i wrześniu łącznie 3.813 tonn.

B. POSEŁ DYMOWSKI UNIEWINIENIY.

Warszawa, 27 października. (AW). W dniu wczorajszym w godzinach wieczornych zakończył się proces przeciwko b. posłowi na Sejm Dymowskiemu oskarżonemu o oszustwo. Sąd wydał wyrok uniewinniający.

SZANSE WYBORCZE SMITHA ROSNĄ.

Waszyngton, 26 paździer. (AW). Dotychczasowe rachuby co do szans obu kandydatów na prezydenta Stanów Zjednoczonych wyrażały się w stosunku 60 proc. dla Hoovera i 40 proc. dla Smitha. Ostatnio senator republikański Norris, który uchodzi za ideowego wodza wszystkich elementów postępowych w Stanach Zjednoczonych Ameryki Półn., oświadczył się za kandydaturą Smitha. W ten sposób na Smitha padnie 5 milj. głosów, które przed 4 laty oddane zostały na kandydata radykalnego La Follete.

W OTWARTE KARTY.

Gdańsk, 26 października. (PAT). Pisma tutejsze donoszą, że komendant straży celnej Woln. M. Gdańska, osławiony działacz nacjonalistyczny niemiecki major Wagner, powołany został do centralnego zarządu Stahlhelmu w Berlinie w charakterze kierującego wyraża w związku z tem ubolewanie, ponieważ major Wagner jest przedstawicielem najostrzejszego wszechniemieckiego kierunku w Stahlhelmie.

LILWIDACJA STRAJKU W CZECHACH.

Praga, 26 października. (PAT). Dziś rozpoczęły się rokowania w sprawie uregulowania zatargu między pracodawcami i robotnikami zagłębia kładnińskiego. Z projektem pertraktacji wystąpili komuniści z okręgu Kładno. Pisma widzą w tem zaczątek likwidacji strajku. Pomimo subsidej 100.000 kor. które nadeszła międzynarodówka z syndykatu w Moskwie, werbuje się coraz więcej robotników, tak, że obecnie pracuje w kopalniach około 2.000 robotników przy wydobywaniu węgla, wobec czego prace zostały znowu podjęte.

ZACIERANIE SPRAWY.

Berlin, 26 października. (PAT). W sprawie podróży do Chin pułk. Bauera, b. współpracownika gen. Ludendorffa, Biuro Wolffa podaje oświadczenie, że pułk. Bauer, który bawi obecnie w Chinach, nie pozostaje w żadnym kontakcie z czynnikami urzędowymi niemieckimi. Biuro Wolffa oświadcza dalej, że nic nie jest wiadomem w Berlinie o tem, jakoby jacyś oficerowie niemieccy mieli się udać do Chin.

ECHA STRASZNEJ KATASTROFY KOLEJOWEJ.

Bukareszt, 26 października. (PAT.). Jak urzędowo stwierdzono, winę zdarzenia się specjalnego pociągu osobowego ponosi urzędnik ruchu i zwrotniczy. Obydwaj zbiegli. Obie lokomotywy uległy doszczętnemu zniszczeniu, jak również 5 wagonów. Do tej pory znaleziono 27 trupów i 40 rannych. Między zabitymi znajduje się włoski inżynier Rocca z żoną i córką. Wszyscy inni, to przeważnie robotnicy i uczniowie. Widok miejsca katastrofy jest straszny. Zabitych wydobywa się z pod rozbitych szczątków. Z kilku stacyj nadeszła pomoc. Wielu lekarzy przybyło na miejsce nieszczęśliwego wypadku i udzielają pierwszej pomocy rannym. Na wzmiankowanej linii ruch został wstrzymany i przeniesiony na linię boczną.

JUTRO WYBORY W SZWAJCARJI

Berno, 26 października. (PAT.). Szwajc. Agencja Telegr. W dniu 28 b. m. odbędą się w Szwajcarii wybory do Rady narodowej. W związku z wyborami do Rady narodowej w 14 kantonach (z ogólnej liczby 25) odbędą się również wybory do Rady Stanu.

POROZUMIENIE CHIŃSKO - JAPONSKIE.

Wiedeń, 26 października. (PAT.). »United Press« donosi z Tokio, że rokowania delegata rządu japońskiego gen. Yada z chińskim ministrem spraw zagranicznych Wangem w Nankinie doprowadziły ostatecznie do porozumienia we wszystkich prawie kwestiach aktualnych pomiędzy Japonią i Chinami, szczególnie zaś w sprawie afery w Nankinie i starcia w Tsi-Nan-Fu.

SPRAWA POŻYCZKI JUGOSŁOWIAŃSKIEJ ODROZCZONA.

Wiedeń, 26 października. (PAT.). Dzienniki dowiadują się z Paryża, że rokowania w sprawie pożyczki jugosłowiańskiej zostały odroczone na czas nieograniczony. Powodem tego ma być wewnętrzna sytuacja w Jugosławii.

NOWA KÖPPENICKJADA.

Berlin, 26 października. (PAT.). Sensacyjna rzekomo afery szpiegowska na Górnym Śląsku, o której doniosły wczorajsze dzienniki berlińskie, została wyjaśniona w sposób nieoczekiwany. Wieczorne wydanie Huggenbergowskiego »Der Tag« donosi, dzisiaj, iż cała afery okazała się köppenigjadą. Obaj żołnierze, podejrzewani o szpiegostwo, którzy popełnili w chwili ich aresztowania samobójstwo, okradli swego komendanta i w jego uniformach jako rzekomi kapitanowie udali się z Wrocławia do miasteczka Bukowiny na granicy polskiej, tam jednakże zostali pozrani i dlatego zmuszeni byli się ukrywać. Dziennik stwierdza, że pod całą tą tragicznie zakończoną awanturą ukrywa się jakaś afery erotyczna, która skłoniła tych żołnierzy do nieprawego wystąpienia w mundurach oficerskich.

W AFGANISTANIE PANUJE SPOKÓI.

Moskwa, 26 października. (PAT.). »Izwestija« ogłasza dementi poselstwa Afganistanu w Moskwie, które oświadcza kategorycznie, że wiadomości rozszerzane ostatnio o rzekomych zamieszkach w Afganistanie z powodu reform wprowadzanych przez króla Aman Ullaha, nie odpowiadają zupełnie rzeczywistości.

PIĘKNY GEST CZESKIEGO POETY.

Praga, 27 października. (AW). Wielki współczesny poeta czeski Otakar Brzezina z zawodu nauczyciel ludowy otrzymał nagrodę 100.000 koron czeskich, którą oddał na fundusz wdów i sierót po literatach.

Sukces Huggenberga w oświeceniu prasy francuskiej.

Paryż, 26 października. (PAT.). Wybór Huggenberga na prezesa narodowego stronnictwa konserwatywnego w Niemczech wywołuje w prasie francuskiej obszerny komentarz. Berliński korespondent »Journalu« oświadcza, że wybór ten zwiastuje powrót cesarstwa i zerwanie układów lo-carneńskich. Korespondent podkreśla nieprzejednaną nienawiść Huggenberga do Francji i Polski zaznaczając, że jednak wybór jego przyczynił się do wyjaśnienia sytuacji. Stronnictwo narodowo-konserwatywne zaliczone zostało obecnie do skrajnych stronnictw nie mogących być braniami w rachubę przy formowaniu rządu. Korespondent oświadcza, że pewne środowiska przewidują, iż stronnictwo narodowe pod dyktandem Huggenberga rozpadać się szybko. Za sześć miesięcy Huggenberg powstanie na czele garstki ludzi, stanowiących zaledwie zarodek stronnictwa.

Jacques Bainville w artykule zamieszczonym w »Action Française« zapytuje, czem właściwie Huggenberg różni się od pozostałych działaczy niemieckich: Marxa, udającego nieszczęrze republikanina, Stresemanna, pozostającego w głębi duszy monarchistą, ministra demokratycznego Kocha i prezydenta Reichstagu Loebego, któ-

ry żądają przyłączenia Austrii do Niemiec, wreszcie Hindenburga, który wprawdzie w sposób nie tak wyrazisty, jak Huggenberg, w swoim programie, ale podobnie wypowiedział się niedawno w kwestji G. Śląska. Jeżeli natomiast ściągnięto na jego głowę żadnej nagany ze strony obecnego rządu z niezrozumiałym zachowaniem się jego wobec rokowań z Polską w kwestji traktatu handlowego polsko-niemieckiego, to należy przyjść do przekonania, że nie jedni tylko nacjonaliści niemieccy sprzeciwiają się zawarciu porozumienia z Polską i że nie oni są tą władzą, która odracza z dnia na dzień jego powstanie.

W »Journal« Saint Brice uważa jako przyczynę zerwania rokowań polsko-niemieckich nacisk agrarjuszy niemieckich oraz przesadne postulaty obecnego rządu niemieckiego, któremu idzie szczególnie o osadnictwo w pasie granicznym. Niechęć rządu niemieckiego, pisze dziennik, ujawnia się również z powodu stanowiska Polski w sprawie ewakuacji Nadrenji. Rząd berliński okazałby się niewątpliwie ustępliwym wobec Polski, gdyby mocarstwa zachodnie zajęły zdecydowanie solidarne stanowisko w sprawach wschodnio-europejskich.

Dookoła problemu reparacyjnego.

Berlin, 26 października. (PAT.). Gabinet Rzeszy odbył dziś popołudniu posiedzenie, na którym kanclerz Müller i minister finansów Rzeszy dr. Hilferding składali obszerny sprawozdania z rozmów odbytych z agentem reparacyjnym Parkerem Gilbertem. Informacje przedłożone gabinetowi obejmują sprawozdanie z rozmów, jakie Parker Gilbert odbył w Paryżu, Londynie i Brukseli co do stanowiska rządów francuskiego, angielskiego i belgijskiego w kwestji reparacyjnej.

Berlin, 26 października. (PAT.). Półurzędowy komunikat o dzisiejszym posiedzeniu Rady gabinetowej stwierdza, że rząd niemiecki postanowił podjąć konieczne kroki zmierzające do zwołania niezależnej komisji rzeczoznawców, mającej doprowadzić do ostatecznego i całkowitego uregulowania kwestji reparacyjnej wspólnie z innymi zainteresowanymi rządami. Informacje z kół półurzędowych, komentujące wspomniany komunikat, podkreślają, że dzisiejsze obrady gabinetu nie wyczerpały strony merytorycznej problemu reparacyjnego, lecz tylko kwestję techniczną dalszego rozwoju tego problemu. Informacje te podkreślają w dalszym ciągu, że konferencja reparacyjna zgodnie z uchwałą gabinetu zostanie zwołana po doj-

ściu do porozumienia między rządem niemieckim a innymi zainteresowanymi rządami. Rząd niemiecki prowadzi już obecnie rokowania z rządami mocarstw zainteresowanych w sprawie oznaczenia czasu i miejsca oraz wyboru rzeczoznawców, jak również zakresu obrad konferencji. W procedurze obrad konferencji zachowana będzie prawdopodobnie ścisła analogia z konferencją, która ustaliła plan Dawesa. Strona niemiecka przywiązuje wagę do tego, aby w konferencji reparacyjnej brali udział rzeczoznawcy niezależni. Kół berlińskie liczą się z tem, iż przygotowania do konferencji potrwać krótko i że odbędzie się ona jeszcze w listopadzie, a najpóźniej z końcem grudnia b. r.

Paryż, 26 października. (PAT.). »Excelsior« dowiaduje się, że komitet rzeczoznawców, mający za zadanie ostateczne zbadanie problemu odszkodowań, będzie obradował w Paryżu, w Berlinie zaś utworzone zostaną podkomitety techniczne. Prawdopodobnie sprawa organizacji i kompetencji wzmiankowanego komitetu ustalona zostanie po wtorkowym posiedzeniu Rady ministrów, na którym Poincaré przedstawi wyniki swych rozmów z Churchilllem i Gilbertem.

Sensacyjne przesunięcia w korpusie dowódców czerwonej armji.

Ryga, 26 października. (A. T. F.). Z Moskwy donoszą, że rewolucyjna rada wojenna Z. S. S. R. ogłosiła za podpisem Unslichta rozkaz o licznych przesunięciach w korpusie dowódców armji czerwonej. Ogólną uwagę zwraca fakt zwolnienia ze stanowiska głównego intendenta armji czerwonej i osobistego przyjaciela Trockiego byłego marynarza Dybenki, który został mianowany dowódcą okręgu wojennego Azji Środkowej. Dybenko był jednym z kierowników masowego mordu dokonanego w początkach rewolucji na oficerach

floty bałtyckiej. Pozostawał on na stanowisku naczelnego intendenta armji od 1920 r. Nominacja jego do Azji Środkowej jest równoznaczna z zesłaniem. Inne przesunięcia dotyczą między innymi szefa sztabu armji Pugačewa, naczelnika akademii wojennej Szyłowskiego, szefów sztabu okręgów moskiewskiego i białoruskiego i t. d. Zmiany te pozostają w związku z ujawnionym ostatnio w partii i wzmagałym się w armji prądem prawicowo-umiarkowanym, żądającym jak wiadomo całkowitej zmiany polityki rządu sowieckiego.

POŻYCZKA RUMUŃSKA.

Bukareszt, 26 października. (PAT.). Prezes ministrów oświadczył dziennikarzom, że istnieje uzasadniona nadzieja, iż rokowania berlińskie zostaną po-

myślnie zakończone. Delegat do rokowań o pożyczkę Antonescu odjechał dzisiaj do Paryża.

Przyjazd Prymasa Kardynała Hlonda na Morawy.

Dnia 23 października przybył na Morawy Prymas Kardynał Hlond w towarzystwie dyrektora Polskiego Katolickiego Biura Prasowego w Warszawie ks. Józefa Gawliny, w celu złożenia w Ołomuńcu wizyty Arcybiskupa-wi dr. Preczana. Przy tej sposobności ludność polska i czeska, zamieszkująca Śląsk czeskosłowacki i Morawy, urządziła Kardynałowi wielką manifestację w Boguminie. Z Morawskiej Ostawy przybył do Bogumina konsul polski dr. Karol Ripa w towarzystwie urzędników etatowych, celem przywitania ks. Kardynała w imieniu rządu oraz obywateli polskich, katolików, zamieszkujących teren konsulat. W swym krótkim powitalnym przemówieniu konsul dr. Ripa wyraził radość, że może przywitać na powierzonym mu terenie konsularnym tak Dostojnego Gościa, poczem przedstawił Prymasowi delegatów organizacji polskich czeskosłowackich, którzy przybyli do Bogumina, by złożyć hołd ks. Kardynałowi. Wśród obecnych delegacji znajdowali się: Przedstawiciele czeskich urzędów politycznych, ks. Karwik, przewodniczący morawsko-ostrowskiej grupy katolickiej »Orla«, przedstawiciele czeskiej katolickiej partii »Lidova strana« oraz delegacji organizacji czeskosłowackiego »Orla«. Dyrektor Piotr Feliks, wiceprezes »Macierzy Szkolnej« witał ks. Prymasa w imieniu tej organizacji. Dyrektor Pawełek, prezes Zarządu Naczelnego Polskich Związków Szkolnych na Morawach, p. Galocz, prezes związku robotników polskich »Praca« w Karwinie, ks. Juroszek z Orłowej w imieniu »Rodziny Opiekuńczej«, p. Ramkova, przewodnicząca związku niewiast katolickich na Śląsku, przewodnicząca polskich niewiast katolickich w Jablonkowie i t. d. W imieniu młodzieży polskiej wręczono ks. Kardynałowi bukiet białych róż, z których ks. Kardynał jedną zwrócił delegacji młodzieży, by o dzisiejszym dniu pamiętała. Orkiestra czeska odegrała następnie czeski, słowacki i polski hymn narodowy, wśród okrzyków na cześć Rzeczypospolitej Polskiej i Jej Prymasa, ks. dr. Kardynała Hlonda. — Na dworcu w Boguminie zebrało się około 700 osób, członków polskich organizacji społecznych na Śląsku i Morawach oraz liczne zastępy członków katolickiej partii czeskiej »Lidova strana« oraz drużyn »Orla«. Po powitalnych przemówieniach ks. Kardynał Hlond w towarzystwie konsula dr. Ripy przeszedł przed frontem honorowej kompanii drużyn czeskosłowackiego »Orla«, poczem rozmawiał z poszczególnymi delegacjami. Około godziny 6-tej ks. Kardynał odjechał do Ołomuńca.

RUMUNJA I CZECHOSŁOWACJA WOBEC KWESTJI KRÓLEWSKIEJ Na WĘGRZECH.

Bukareszt, 26 października. (PAT.). Dzienniki zajmują się sprawą wyłonienia na Węgrzech kwestji królewskiej i twierdzą, że tak Rumunja jak i Czechosłowacja są niezadowolone. Rumunja wspólnie z Czechosłowacją zwróciła uwagę Węgier, że powyższe wystąpienie Węgier stanowiłoby niebezpieczeństwo dla pokoju europejskiego.

OSTRZEŻENIE NABYWÓW POLSKICH.

Wiedeń, 26 października. (PAT.). »N. Wr. Abendblatt« donosi, że policja wiedeńska wpadła na trop rozgłoszonego oszustwa papierami kolei Karola Ludwika. Różni agenci skupowali w Austrii priority kolei Karola Ludwika, usuwali z nich stempel austriacki i przenycali za granicę, szczególnie zaś do Polski, gdzie sprzedawali je ze znacznym zyskiem. Słychać, że w aferę tę zamieszanych jest wiele osób. Narazie nastąpiły dwa aresztowania.

Skoropadski konferuje z wielkim ks. Cyrylem w sprawie „wielkiego księstwa kijowskiego“.

Berlin, 26 października. (A. T. E.). Przybywający tu od kilku dni wielki książę Cyryl odbył szereg konferencji z przywódcami monarchistów rosyjskich. W naradach tych, przedmiotem których jest połączenie organizacji monarchistycznych brał czynny udział były premier rosyjski Tredow. Wielką sensacją wśród kół emigracji rosyjskiej wywołała dłuższa narada wielkiego księcia Cyryla z byłym hetmanem Ukrainy, generałem Skoropadskim. W kołach zbliżonych do wielkiego księcia Cyryla utrzymują, że hetman Skoropadski ostatecznie uznał

zwierzchnią władzę »cara« Cyryla nad autonomiczną Ukrainą. Na mocy osiągniętego porozumienia Ukraina ma wejść w skład państwa rosyjskiego, jako wielkie księstwo kijowskie z hetmanem Skoropadskim na tronie. Jest rzeczą znamionną, że na ostateczną decyzję Skoropadskiego w tej sprawie wywarły wpływ koła niemiecko-narodowe, grupujące się koło Huggenberga. Koła te propagują konieczność utrzymania wielkiej Rosji, istnienie której ze względu na interesy polityczne i gospodarcze Niemiec uważają za niezbędne.

Laureat nagrody naukowej m. Lwowa.

Na odbytem wczoraj posiedzeniu przyznano premję naukową miasta Lwowa, znanemu historykowi, honorowemu doktorowi Uniwersytetu Jaśka Kazimierza, p. Antoniemu Pro-

chasce. Uchwała ta spotka się, jak i poprzednia w sprawie premji literackiej, z ogólnym uznaniem.

Katastrofa tramwajowa w Wiedniu.

Poseł polski dr. Bader omal nie padł ofiarą.

Wiedeń, 26 października. (A. T. E.). Wczoraj wieczorem wydarzyły się w Wiedniu dwie katastrofy tramwajowe, w czasie których 22 osoby od-rany. Poseł polski dr. Bader z małżonką byli w poważnym niebezpieczeństwie i tylko cudem wyszwanu. Na skrzyżowaniu ulic Langegasse i Alserstrasse wpadł jazdzący dość dużą szybkością z góry tramwaj, przejeżdżając przystanek bez zatrzymania się, na szereg samochodów czekających na wolny przejazd. W tej chwili nadjechały z przeciwnej strony trzy wozy tramwajowe. Nastąpiło zderzenie, w wagonach powyłatywały wszystkie szyby. Jadących ogar-miała szalona panika. Koło tramwajów zebrało się setki osób. Poseł polski dr. Bader opowiada dziś w »Neue Freie Presse« w następujący sposób o wypadku: »Samochód mój stał właśnie na Langegasse, czekając na sygnał policjanta, gdy nagle usłyszałem za sobą

szalony krzyk i uczulem silne pchnięcie. Dopiero po opuszczeniu samochodu zorientowałem się w sytuacji, mianowicie trzy wozy tramwajowe, jadące z pełną szybkością w dół z góry najechały na mój samochód. Jedynie tej okoliczności, że samochód stał ukośnie do szyn tramwajowych zawdzięczać należy, że tylko tylna część auta została poważnie uszkodzona i oś złamana. Gdyby wóz stał o parę centymetrów dalej na szynach, nie wyszlibyśmy z katastrofy bez szwanku. Poseł i jego małżonka odjechali innym samochodem, nie wzywając pomocy lekarskiej. Katastrofę spowodowało podobno zepsucie się hamulców. Jednocześnie prawie wydarzyła się druga katastrofa tramwajowa na Margarethen Gürtel, gdzie wskutek złego funkcjonowania hamulca wpadł tramwaj na wozy tramwajowe stojące przed nim na przystanku. Sześć osób zostało rannych.

wydano obiad galowy, w którym wzięli udział przedstawiciele władz duchownych, cywilnych i wojskowych. Dnia 27 b. m. ks. Prymas Hlond wyjeżdża do Lublany.

Czy Sowiety zapłacą długi Ameryce?

Berlin, 27 października. (PAT). „Börsen - Courier“ donosi za „New York Herald“ z N. Jorku, że rząd sowiecki miał oświadczyć, jakoby gotowość do zapłacenia długów rosyjskich Ameryce i już w tym celu rozpoczął rokowania z rządem waszyngtońskim. Długi te tyczyć mają zapłacenia sum pieniężnych zaciągniętych przez rząd Kiereńskiego w wysokości 225 miljo-

nów dolarów, jak również długu rosyjskiego w obligacjach oraz z tytułu odszkodowań za skonfiskowane mienie obywateli amerykańskich łącznie w kwocie 400 milionów dolarów. Do tej pory jednak rząd sowiecki nie poczynił oficjalnych propozycji w tym kierunku.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 27 października 1928.

Ruch służbowy na obszarze Województwa Tarnopolskiego.

P. Minister Spraw Wewnętrznych zamianował Starostę powiatowego w VII. st. s. w Kopyczynicach Władysława Porąbskiego referendarzem w VII. st. s. w Starostwie powiatowym w Częstochowie;

przeniósł ze względów służbowych lekarza powiatowego w VII. st. s. dra Mieczysława Kossowskiego ze Starostwa powiatowego w Skalacie do Starostwa powiatowego w Zaleszczykach.

P. Wojewoda Tarnopolski przeniósł ze względów służbowych prowizorycznego lekarza powiatowego w VIII. st. s. dra Henryka Salzmanna ze Starostwa powiatowego w Zbarażu do Starostwa powiatowego w Skalacie, oraz kontraktowego zastępcę lekarza powiatowego z uposażeniem wedle VIII. grupy dra Władysława Jasińskiego ze Starostwa powiatowego w Zaleszczykach do Starostwa powiatowego w Zbarażu;

dopuszczył kontraktowego funkcjonariusza kancelaryjnego Leona Ślaskiego do służby przygotowawczej dla kandydatów na stanowisko III. kategorii w państwowej służbie administracyjnej i przydzielił go do służby w Starostwie powiatowym w Skalacie.

Etat Ministerstwa Rolnictwa.

P. Minister Rolnictwa przeniósł powiatowego lekarza weterynaryjnego w VII. st. s. w Brodach Leona Lublinera z dniem 30 września 1928 w stan spoczynku;

przyjął z dniem 1 października 1928 inż. Lesława Lamparskiego do służby w charakterze pracownika kontraktowego (p. o. inspektora rolnego) z uposażeniem wedle VII. grupy i przydzielił go do służby w Urzędzie Wojewódzkim w Tarnopolu.

Wojewoda Tarnopolski przeniósł ze względów służbowych powiatowego lekarza weterynaryjnego w VIII. st. s. Aleksandra Greissa ze Starostwa powiatowego w Zbarażu do Starostwa powiatowego w Borszczowie;

rozwiązał umowę służbową z kontraktowym lekarzem weterynaryjnym ochrony kordonu granicznego Chasklem (Karolem) Sommersteinem w Podwojewódzkach, przyjmując go równocześnie do dalszej służby w charakterze kontraktowego zastępcy powiatowego lekarza weterynaryjnego z uposażeniem wedle VIII. grupy z przydziałem do Starostwa powiatowego w Zbarażu;

rozwiązał umowę służbową z kontraktowym zastępcą powiatowego lekarza weterynaryjnego w Borszczowie Teodorem Jagiełłowiczem, przyjmując go równocześnie do dalszej służby w charakterze kontraktowego lekarza weterynaryjnego ochrony kordonu granicznego (z uposażeniem wedle VIII. grupy) z siedzibą w Podwojewódzkach.

ks. PRYMAS HLOND W ZAGRZEBIU. Zagrzeb, 27 października. (PAT). Dnia 25 b. m. przybył do Zagrzebia ks. Kardynał Prymas Hlond witany uroczysto na dworcu. O godzinie 13 w pałacu arcybiskupim w Zagrzebiu

SOMERSET MAUGHAM. 5) Malowana zasłona.

— Jak mam postąpić? — zapytała. Mam teraz bardzo ważną naradę i w żaden sposób nie mogę z tobą rozmawiać. Radzę ci tymczasem siedzieć cicho. Zawiesiła słuchawkę. Zrozumiała, że jest sam i niecierpliwio ją to. Wpadła przy biurku i ukrywając w dłoniach, usiłowała skupić się na rozpatrzeniu tej sytuacji. Była przeciwna, że Walter sądził, iż zasnął, by się przeciw niej zamknąć, by nie przypomnieć sobie, czy rozmawiali. Ale kapelusz! Cóż to za szaleństwo ze strony Karola, żeby zostawiać kapelusz na dole! No, stało się, niema co mówić nad tem. Zresztą nikt nie widział wcale, czy Walter zauważył ten nieszczesny kapelusz. Prawdopodobnie spieszył się, by zdążyć na umówione spotkanie z którymś ze swoich interesantów, i wpadł tylko na chwilę, by zostawić list i książkę. Dziwne, że próbował otworzyć drzwi, a potem oba okna. Gdyby przypuszczał, że zasnął, nie byłby jej chyba budził. To nie leżało w jego zwyczajach. Jakże była nieopatrna! Wzdrygnęła się i serce jej wezbrało słodkim bólem, który ją ogarniał, ile razy pomyślała o Karolu. Nie, nie żałuje tego, co się stało. Karol powie-

dział, że może liczyć na niego, a w ostateczności... dobrze, niech Walter zrobi awanturę. Ma Karola, coż ją reszta obchodzić może? Byłoby może nawet lepiej, żeby Walter się dowiedział prawdy. Nigdy go nie kochała, a od czasu, gdy pokochała Charlie Townsenda, irytowało ją to i męczyło niewypowiedzianie, że musiała poddać się pieczętom męża. Pragnęła pozbyć się go raz na zawsze. Swoją drogą nie wierzyła, by mógł jej czegoś dowieść. Jeśli ją oskarży, będzie zaprzeczała. A jak już niepodobna będzie zaprzeczyć, to i owszem, rzuci mu w oczy całą prawdę i niech sobie robi, co chce.

VI.

Już w trzy miesiące po ślubie Kitty spostrzegła, że omyliła się fatalnie. Była to zresztą raczej pomyłka jej matki.

Strapione oczy Kitty zatrzymały się na fotografii pani Garstin, stojącej na stoliku. Nie wiedziała właściwie sama, dlaczego umieściła tutaj tę podobiznę, nie miała bowiem szczególnego pżywiązania do matki. Fotografia ojca stała na fortepianie, w salonie na piętrze. Pan Garstin wobrażony był na niej w todzie i peruce, ale i ten uroczysty strój nie zdołał uczynić zeń postaci imponującej. Był to mały, zwiędły jegomość o zmęczonych oczach, długiej górnej wardze i wąskich ustach. Dowcipny fotograf kazał mu uśmiechnąć się przyjemnie, ale w re-

zultacie udało mu się wwołać tylko groźną minę. Z tego to właśnie powodu pani Garstin z pośród próbnych zdjęć wybrała właśnie tę pozę. Uważała, że mąż jej na tej fotografii ma wygląd »prawdziwie sędziowski«. Na codzień bowiem opuszczone kąty ust i pokorne spojrzenie oczu nadawały jego twarzy wyraz lekkiego przygnębienia. Jej własna fotografia ukazywała ją we wspaniałej sukni, w której paradowała na uroczystej „prezentacji“, gdy pan Garstin otrzymał prawo przywdziania jedwabnej togi. Wyglądała imponująco, wyprostowana w aksamitnej sukni z rozpostartym pysznym trenem, piórami we włosach i kwiatami w ręku. Była kobietą pięćdziesięcioletnią o płaskiej piersi, wystających kościach policzkowych i dużym, kształtnym nosie. Miała bujne, czarne, gładkie włosy. Kitty podejrzewała, że były nieco przyfarbowane. Jej piękne, czarne oczy były dziwnie ruchliwe. Zwracało to wprost uwagę. Było coś niesamowitego w tych niespokojnych oczach, osadzonych w nieruchomej, żółtej twarzy bez zmarszczek. Oczy te poruszały się nieustannie, obiegając osobę, z którą pani Garstin rozmawiała, potem przenosiły spojrzenie na inne osoby, znajdujące się w pokoju, poczem znów wracały; czuło się, że pani Garstin ocenia, krytykuje, a jednocześnie jest czujna na wszystko, co się dzieje dookoła, i że wyrazy, wymawiane przez nią, nie mają żadnego związku z jej myślami.

VII.

Pani Garstin była twardą, bezlitosną, wyrachowaną, ambitną, oszczędną i głupią kobietą. Była jedną z pięciu córek liverpoolskiego notariusza, a Bernard Garstin zapoznał się z nią w czasie swej podróży po północnych okręgach. Wydawał się wtedy młodzieńcem bardzo obiecującym, ojciec jej wróżył, że zajdzie daleko. Nadzieje te jednak nie spełniły się. Bernard Garstin był staranny, pracowity, zdolny, ale zupełnie pozbawiony woli posuwania się naprzód. Pani Garstin miała męża w pogardzie. Zdawała sobie jednak sprawę z tego, że powodzenie może osiągnąć tylko za jej pośrednictwem. Jęła go więc popychać wytrwale po upragnionej drodze. Łajała go bez miłosierdzia. Zauważyła, że jeśli chce go skłonić do jakiegoś czynu, przeciwko któremu buntuje się jego nadczułość, wystarczy dokuczać mu konsekwentnie, nie dając chwili spokoju, by w końcu, wyczerpany, poddał się. Ze swej strony zaś ubiegała się gorliwie o stosunki z ludźmi, mogącymi się jej na coś przydać. Schlebiała notariuszom, którzy mogli powierzać sprawy mężowi, poufała się z ich żonami. Była pełna uniżoności względem sędziów i ich małżonek. Wielce sobie ceniła młodych, obiecujących polityków.

(C. d. n.).

KRONIKA

PAŹDZIERNIK

27

SOBOTA

KALENDARZ

Rz.-kat. Sabiny

Gr.-kat. Nazarja m.

Wschód słońca g 6 m 21

Zachód " " 16 " 18

Długość dnia g 9 m 57

LWOWSKA

TEATR WIELKI.

Sobota 27 października o godz. 3-ciej „Rusalka” przedst. dla młodz. szkolnej.

Sobota 27 października o godz. 7-30 „Tajemnicza Dama”.

Niedziela 28 października o godz. 3-ciej pop. „Łatwiej wielbładowi”.

Niedziela 28 października o godz. 7-30 „Rusalka” opera.

TEATR MAŁY.

Sobota 27, Niedziela 28 i Poniedziałek 29: „Teatro dei Piccoli”. Dwa przedstawienia dziennie, o godz. 7-cj i o godz. 9-cj wiecz.

Teatr Wielki. W niedzielę z powodu obchodu 10-ciolecia niepodległości Republiki Czesko-Słowackiej daje Teatr Wielki dwa uroczyste przedstawienia. Popołudniu o godz. 3-ciej po cenach znacznie niższych dana będzie komedia Fr. Langer „Łatwiej przejsz wielbładowi”, a wieczorem o godz. 7-30 baśń operowa A. Dworzaka „Rusalka” z świetną przedstawicielką partii tytułowej, primadonną opery Narodowej Czeskiej, Zdenką Ziką. Obidwa te przedstawienia poprzedzone będą hymnami państwowymi bratnich narodów Polski i Czecho-Słowacji. Ponadto przedstawienie popołudniowe będzie połączone z koncertem symfonicznym.

Piotr Rajczew i Aniela Szlemińska. Słynny tenor scen zagranicznych, Piotr Rajczew, pozyskany przez dyrekcję Teatru Wielkiego, wystąpi tylko dwa razy w operach Verdiego: „Trawiata”, 29 bm. i „Rigoletto”, 2 listopada br. Obok znakomitego gościa wystąpi również gościnnie, zaproszona przez dyrekcję teatru primadonna opery poznańskiej p. Aniela Szlemińska, która odtworzy partję Violetty w „Trawiacie” i Gildy w „Rigoletto”.

Repertuar Biura Koncertowego M. Tuerka. Poniedziałek, 29 października: Else Forstmen, wykład dla pań na temat: Życie erotyczne kobiet i odmłodzenie życia.

Piątek, 2 listopada: Artur HERMELIN, Pianista. 9270-2

Wtorek, 6 listopada: Gaspar Cassando, wiolonczelista.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „Błękitne noce”.

AWENUE: „Flirt na Plazy”.

CASINO: „Córka Zorzy”.

CHIMERA: „Strzał o północy”.

GRAŻYNA: „Kusicielka”.

FATAMORGANA: „Chłopczyca”.

KOPERNIK: „Ulańskie miłostki”.

LEW: „Cyrk Royal”.

LUNA: Eddie Polo.

MARYSIENKA: „Ulańskie miłostki”.

OAZA: „Jej ojciec”.

PALACE: „Tajemnica cytadeli”.

PASAŻ: „Cyrk Tom-Mixa”.

UCIECHA: „Przedpiekle”.

Akcja organizowania abonentów telefonicznych wydaje już owoce. Inicjatywa Związku Abonentów Telefonicznych we Lwowie przyczyniła się wcale m. i. do wydania tak potrzebnego spisu dodatkowego abonentów lwowskiej sieci telefonicznej. Idąca już w tysiące liczba członków Związku wskazuje na niezwykłą aktualność sanowania bolączki telefonicznej we Lwowie. Omówieniu programu i szczegółów dalszej akcji poświęcone było onegdajse posiedzenie Zarządu Związku Abonentów telefonicznych, na którym też nastąpiło ukonstytuowanie Prezydium Związku w następującym składzie: Prezes: r. red. B. Laskownicki, wiceprezesi: Dr. J. Rucker, r. K. Maksymowicz, Dr. Feingold, jen. sekretarz: red. inż. J. Teitelbaum, skarbnik: p. J. Sozański. W toku ożywionej dyskusji, w której obok wszystkich członków prezydium zabierali głos pp. adw. dr. Thau, r. O. Fabian, Dornhelm i in., uchwalono wysłać na ręce władz warszawskich protest przeciw zamierzonemu wprowadzeniu liczników we Lwowie, memoriał w sprawie powiększenia ilości przewodów telefonicznych na liniach między-miastowych (Warszawa, Kraków), co szczególnie dotkliwie odczuwają redakcje pism codziennych. W najbliższych dniach zostanie utworzone biuro Związku, dla przyjmowania zażaleń na tle funkcjonowania telefonów i interwenjowania w celu usunięcia tych dolegliwości. W programie prac najbliższych jest urządzenie referatów wybitnych fachowców z dziedziny telefonji na temat konstrukcji i wad w lwowskiej Centrali telefonicznej. O szczegółach akcji dalszej zostaną członkowie Związku szczegółowo poinformowani.

Posiedzenie Miejskiego Komitetu Wykonawczego budowy pomnika Mickiewicza w Wilnie, odbędzie się w poniedziałek, dnia 29 października 1928 o godz. 19-stej w gabinecie Zastępcy Komisarza Rządu prof. dra Matkiewicza, w ratuszu I. p.

Za duszę śp. Marszałka Krajowego Stanisława hr. Badeniego odprawiona zostanie w środę 31 b. m. o 9-tej rano w Katedrze łac. Msza św., na którą zapraszają urzędnicy Tymczasowego Wydziału Samorządowego.

Obchód dziesięciolecia Państwa Polskiego. Dnia 26 b. m. odbyło się w Urzędzie Wojewódzkim pod przewodnictwem Wicewojewody Gronowicza posiedzenie Sekcji Obchodowej Wojewódzkiego Komitetu obchodu 10-lecia wskrzeszenia Państwa Polskiego. Na posiedzeniu tem przy licznych współudziałach delegatów zrzeszeń i stowarzyszeń został ustalony ostateczny program obchodu święta 10-ciolecia tak w mieście Lwowie, jakoteż i zarys programu obchodów prowincjonalnych. Program obchodu w mieście Lwowie zostanie w najbliższych dniach opublikowany obwieszczeniami na murach miasta.

Celem ułatwienia mieszkańcom miasta Lwowa nabycia przepisowych chorągwi o barwach Państwa, odpowiadających rozporządzeniu o godłach państwowych, Magistrat miasta Lwowa zamówił w jednej z fabryk krajowych odpowiedni materiał na chorągwie o odpowiednich barwach bez szwu i polecił we własnym zakresie sporządzić kilka tysięcy gotowych chorągwi. Chorągwie te długości 1.70 m. a szerokości 90 cm. wraz z drzewcem nabywać można już dziś we wszystkich Komisarjatch dzielnicowych po 6.50 zł. za sztukę. Wobec zbliżających się uroczystości 10-lecia Obrony Lwowa, 10-lecia zdobycia niepodległości, Zarząd miasta Lwowa ma nadzieję, że nie braknie nikogo w mieście, ktooby w dniach tych uroczystych nie wywiesił z domów i balkonów swoich chorągwi narodowych. Wraz z chorągwiami będą do nabycia w komisarjatch dzielnicowych nalepki na okna po 10 gr. i odznaki po 20 groszy.

Pobory robotników miejskich. W uzupełnieniu wiadomości o nowym uregulowaniu poborów robotników miejskich Zakładów przemysłowych donosimy, że Magistrat opracowuje projekt nowego szematu prac pracowników m. Zakładów przemysłowych i że sprawa ta będzie przedłożona pod obrady Komisji budżetowej i Radzie przybocznej. Dopóki sprawa nowego szematu nie zostanie definitywnie załatwiona uchwalila Komisja budżetowa i Komisja przedsiębiorstw miejskich przedłożyć Radzie przybocznej wniosek na wypłacenie robotnikom i funkcjonariuszom gminy do X-go stopnia włącznie dodatku kwartalnego w wysokości od 80—120 zł., co Rada przyboczna uchwali niewątpliwie na najbliższym swem posiedzeniu.

Na ostatniem posiedzeniu Komisji przedsiębiorstw miejskich załatwiono sprawę rekonstrukcji nadzwyczajnych budżetów miej. Zakładów Elektrycznych, Zakładu gazowego i Zakładu wodociągowego. Zastanowiono się w dalszym ciągu nad sprawą statutu miejskich Zakładów przemysłowych. Sprawa ta będzie jeszcze przedmiotem

ZEGAREK



ZENITH
TO SZCZYT PRECYZJI

obrad Magistratu i Komisji przedsiębiorstw komunalnych.

Z Magistratu. Na posiedzeniu z dn. 25 b. m. uchwalono dodatkowy kredyt na dokończenie stropu nad salą Rady miejskiej w kwocie zł. 23.432. Uchwalono wykonać najkonieczniejsze roboty remontowe w domu przy ul. Jabłonowskich I. II., dzierżawionym przez Policję Państwową, kosztem 15.000 zł.

Towarzystwo opieki nad zwierzętami we Lwowie, przypomina w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. Dz. U. R. P. Nr. 36 obowiązek: a) naprawienia i zaopatrzenia na zimę stajen dla koni i bydła, jak również budy dla psa przed zimnem, deszczem; nie żałować słomy na podściółkę; b) nakrywanie koni derkami, zwłaszcza jeżeli dłużej na miejscu stoją; c) niewyrzucanie psów i kotów na noc na zimno. O ptakach w zimie również należy pamiętać: czas już napełniać puszeki ziarnem do żywienia ptaków ewent. sypać ziarna i odpadki nie tylko sikorkom, ale i wróblom a nawet i wronom. Skrzynki do żywienia ptaków w zimie są do nabycia w Sekretarjacie Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami, ul. Kopernika 20, I p., oficyny, drzwi 6, od godz. 6—7 wieczorem.

Ulica Karmelicka odbija od innych arterji ruchu lwowskiego dzięki dawnym murom obronnym, ciągnącym się wzdłuż lewej jej strony. Wieje od nich posmak czasów, które przeszły już do historii, dla tego zakątki miasta naprawdę ciekawe, dzisiejszemu pokoleniu niestety nieznanym. Dobrzeby więc było, by tę pamiątkę z przeszłości przyprowadzić pod okiem konserwatora do odpowiedniego stanu i może nawet umieścić tablicę, przypominającą najazd szwedzki na Lwów.

Pomnik Sobieskiego. Jeszcze dawna Rada miejska powzięła pochwałę godny zamiar przeniesienia pomnika Obroncy chrześcijaństwa pod Wiedniem na plac przed Komendą korpusu, powiększenia liczby stopni pod cokółem, oraz odnowienia napisów. Wobec przedsięwzięć większego znaczenia zapomniano o tem, możeby więc obecnie ktoś z Rady przybocznej Komisarza Rządu podjął się poruszenia tej sprawy, a nie wątpimy, że załatwiona ona zostanie rychło, ku zadowoleniu wszystkich miłośników m. Lwowa. Wszak przed teatrem Wielkim stanąć ma pomnik Słowackiego; dobrze więc będzie, gdy i pl. Bernardyński zdobędzie nową ozdobę.

STOLECZNA

Prezydent Rzplitej przyjął na dłuższej audjencji b. członka misji prof. Kemmerera p. Wallace Clarke'a, który interesuje się specjalnie przemysłem górnośląskim. O godz. 12-tej w południe Pan Prezydent przyjął szefa Departamentu Sprawiedliwości w MSWojsk. gen. Dańca w sprawie ułatwienia i darowania kary całemu szeregowi skazanych przez sądy wojskowe osób wojskowych.

P. Premier Bartel przybył wczoraj do Belwederu i odbył dłuższą konferencję z Marsz. Piłsudskim.

Marszałek Daszyński powrócił z Krakowa i przyjął prezesa BBWR. Sławka.

Ulgi kolejowe. Ministerstwo Komunikacji udzieliło młodzieży szkolnej ulg taryfowych na kolejach w czasie najbliższych ferji WW. Świętych, to znaczy od 1 do 4 listopada. Z ulg tych korzystać może młodzież szkolna już we środę, 31 października b. r. po lekcjach szkolnych.

Nowe skrzynki pocztowe. Stołeczna dyrekcja pocztowa zamierza wprowadzić w stolicy nowy typ skrzynek pocztowych. Są to automaty stemplujące każdy wrzucony do skrzynki list. Zaoszczędzi to pracy urzędowi pocztowym.

KRAJOWA

K r a k ó w. Delegacja Towarzystwa miłośników i zabytków Krakowa z prezesem dr. Muczkowskiem na czele złożyła ks. Infułtowi dr. Kulinowskiemu egzemplarz monografji Mariana Friedberga p. t. „Założenie i początkowe dzieje kościoła Najświętszej Marji Panny w Krakowie”, wydanej przez Towarzystwo, w uznaniu nie-spożytych zasług około odnowienia świątyni oraz starożytnej kolegiaty św. Florjana przez ks. Kulinowskiego. Poza tem Tow. miłośników i zabytków Krakowa postanowiło na walnem zgromadzeniu zamianować księdza Kulinowskiego honorowym członkiem Towarzystwa.

G d y n i a. Przewrost ludności w Gdyni z dnia na dzień się wzmagają. Dziś Gdynia ma około 22.000 stałych mieszkańców. Z tego też powodu głód mieszkaniowy jest wielki, jeśli się zważy, że mieszkań jest zaledwie około 9.000.

Stanisławów. Zjazd regionalny delegatów okręgowych B. B. W. R. Województwa Stanisławowskiego. W ciągu miesięcy września i października b. r. rozwinęli postępowie wybrani z Województwa Stanisławowskiego a to: dr. K. Dzieduszycki, dr. T. Seidler, dr. B. Wojciechowski ożywioną działalność na terenie całego Województwa celem zorganizowania okręgowych organizacji B. B. W. R. Po odbyciu całego szeregu zebrań konstytuujących oraz wieców poselskich we wszystkich miastach i miasteczkach Woj. utworzono wszędzie Okr. i miejscowe Organizacje B. B. W. R., które natychmiast podjęły ożywioną pracę. Na niedzielę 28 października b. r. o godz. 13-cj w sali Kasyna w Stanisławowie zwołany został Zjazd Regionalny delegatów okręgowych B. B. W. R. Województwa Stanisławowskiego, na którym wygłosił referat senator dr. Szarski „O sytuacji gospodarczej i finansowej”, poseł dr. Zdzisław Stroński „O sytuacji politycznej”, dr. Mendys „O organizacji”. Około 12 posłów i senatorów zapowiedziało przybycie swe na ten zjazd.

R a f a j ł o w a. Wykolejenie kolejki spowodowało śmierć robotnika Nykoły Kietyna. Dochodzenia w toku.

Ł a n o w c e. Tragiczna śmierć konduktora. W czasie przetaczania wagonów na stacji kolejowej w Łanowach (pow. zbarski) spadł między nie konduktor Aleksander Biak i zginął na miejscu.

M i k o ł a j ó w n. Dn. Żywy pomnik. Dla upamiętnienia wielkiego święta 10-lecia wskrzeszenia Państwa Polskiego, ma powstać w Mikołajowie n. Dn. (pow. Żydaczów) „Przechoźnia Przeciwgruźlica im. Stanisława Agopsowicza”. Mieszkańcy miasta przyjęli projekt komisarza Hubala co do założenia takiej przechoźni z wielką radością oraz wniosek p. Breitmajera uchwalono jednomyślnie na zebraniu obywateli, które odbyło się w dniu 20 bm. nazwać powyższą przechoźnię imieniem starosty powiatowego Stanisława Agopsowicza jako dowód wdzięczności za jego opiekę nad miastem.

B i e l s k i ś l ą s k i. Odświeżenie pomnika ś. p. Narutowicza. W dn. 28 bm. odbędzie się w Bielsku Śląskim odświeżenie pierwszego pomnika pierwszego Prezydenta Rzplitej ś. p. Gabriela Narutowicza. Pomnik wystawiono sumptem powstańców śląskich. Na uroczystość odświeżenia pomnika komitet oczekuje przyjazdu Min. Składkowskiego.

G d a Ń s k. Tragiczny zgon znanej działaczki. Znana działaczka polska z Urzędu Emigracyjnego Jadwiga Domańska pozabawiła się życia wystrzałami z rewolweru. Przyczyną tego kroku miały być warunki materialne.

ZAGRANICZNA

P a r y ż. Szwagier b. cesarza Wilhelma cyrku „Matin” donosi, że szwagier ex-cesarza Wilhelma II-go Aleksander Zubkow podpisał kontrakt z cyrkiem wędrownym, który niedługo przybywa do Paryża. Zubkow powiadać się będzie w tym cyrku jako ekwibrysta na koniu.

P r a g a. Odznaczenie Jacka Malczewskiego. Na posiedzeniu rady ministrów zatwierdzono wniosek ministra oświaty o wybraniu artysty malarza Jacka Malczewskiego na członka czeskiej Akademji nauki i sztuki.

K o w n o. Katastrofalny nieurodzaj. Dzienniki tutejsze stwierdzają katastrofalny nieurodzaj w północnej części Litwy. Cent inwentarza żywego spadły w zastraszający sposób, a kupujących brak, ba wieś litewska cierpi dotkliwy brak pieniędzy.

Przy bólach lub zawrotach głowy, szumie w uszach, bezsenności, złem samopoczuciu pobudzeniu, należy natychmiast zastosować wypróbowany przy tych dolegliwościach środek — wodę gorzką „Franciszka Józefa”. Sprawozdania naczelnych lekarzy zakładów leczniczych dla chorób żołądka i kiszek, stwierdzają nadzwyczajną skuteczność naturalnej wody „Franciszka Józefa”, jako środka przeczyszczającego. Żądać w aptekach i drogerjach.

NAUKA — LITERATURA — SZTUKA.

Kasa im. Mianowskiego w r. 1927.

Któż w Polsce nie zna zasług i roli kulturalnej, Kasy im. J. Mianowskiego, tego od 46 lat istniejącego Instytutu popierania nauki, który co roku łoży znaczne sumy na poważne przedsięwzięcia naukowe, inicjuje cenne wydawnictwa, wspiera uczonych i ułatwia im pracę? Rzeczy to zbyt dobrze znane, aby je szerzej omawiać.

Obecnie mamy przed sobą sprawozdanie »Kasy« za rok 1927 i z chlubą podkreślić musimy stały rozwój tej wybitnej narodowej instytucji, jej pozycję i działalność i owocne wysiłki dla dobra nauki polskiej.

Na czele »Kasy« stoi prof. Karol Lutostański, prezesem Rady Naukowej jest prof. Kazimierz Twardowski ze Lwowa. Protektorat spoczywa w dłoniach P. Prezydenta Rzplitej, prof. I. Mościckiego. Członków honorowych liczy »Kasa« 3, członków założycieli 19, dożywcotnich 183, korespondentów 80, członków popierających 483. W roku 1927 udzieliła »Kasa« im. Mianowskiego około 150.000 zł. zapomóg pieniężnych na prace badawcze, na towarzystwa naukowe, na stypendia oraz na druk wydawnictw. Ponadto cały szereg instytucji naukowych otrzymał liczne dary »Kasy« w naturze, t. j. w wydawnictwach książkowych tej instytucji.

Wszystkie prace naukowe przyznano w 1927 prof. Stanisławowi Zakrzewskiemu ze Lwowa (za znakomite dzieło »Bolesławie Chrobrym«) oraz prof. W. Świętosławskiemu (za dzieło »Chemja Fizyczna«) i prof. W. Kowalewskiemu (za dzieło »Rośliny polskie«).

Wydawnictwa »Kasy« dały bardzo okazały: ukończono pomnikowego »Słownika Języka Polskiego« (48 zeszytów), wydano »Krajobrazy Roślinne Polski« (zeszytów 13), podręcznik »Botaniki« dla nauczycieli (praca zbiorowa), dalej VI, VII i VIII tom znakomitego wydawnictwa p. t. »Nauka Polska«, mapę geologiczną okolic Warszawy prof. Samsonowicza, wydawnictwo p. t. »Szlaki Wyższe Rzeczypospolitej Polskiej«, oraz prace śp. Smoleńskiego, Popielskiego, Siemińskiego, Suchodolskiego i innych.

Rozpoczęto też w r. 1927 szereg publikacji nowych, które obecnie, w r. 1928, zostały już ogłoszone drukiem.

Nadto »Kasa« subwencjonowała liczne czasopisma i wydawnictwa naukowe — zapomogami częściowymi, udzieliła wsparcia materialnego kilku autorom i pismom naukowym na dokończenie druku. Z prac organizacyjno-naukowych zasługuje na podkreślenie urządzenie. II. Zjazdu Naukowego, w kwietniu 1927 w Warszawie, którego obrady poświęcone były zadaniom naukowym i pedagogicznym szkół akademickich w Polsce. Nakoniec wspomnieć trzeba, że »Kasa im. Mianowskiego« zajmowała się także w r. 1927 organizacją wewnętrzną Instytucji (rewizja regulaminów, administracja wydawnictw) i brała udział w działalności i pracy pokrewnych instytucyj naukowych i społecznych.

Dochody »Kasy« wynosiły w roku sprawozdawczym 270.893 zł. 76 gr., rozchody 286.686 zł. 97 gr. Bilans rachunkowy zamyka się po stronie czynnej i biernej sumą 730.919 zł. 53 gr.

Oto jest sprawozdanie z życia i trudów zasłużonej Instytucji za ostatni rok wyjątkowo i zbożnej działalności Społeczeństwo polskie patrzy na nie z uznaniem i szacunkiem. Pożądanem byłoby jednak, aby do tego szacunku przylączyło się także czynne poparcie celów i pracy »Kasy im. J. Mianowskiego« przez wpisywanie się jak najliczniejsze na jej członków. Tak się dzieje oddawna w byłem Królestwie: dla czegożby Małopolska miała okazać się pod tym względem mniej kulturalną? (st. 1.)

Helen Parkhurst: Wykształcenie według Planu Daltonskiego. Książnica-Atlas Lwów-Warszawa. 1928.

System nauczania nazwany od miasta Dalton w Stanach Zjednoczonych, wzbudził zainteresowanie w większości krajów kulturalnych. Twórczyni jego, Miss H. Parkhurst napisała książkę, która się obecnie ukazuje w przekładzie polskim. Książka ta została już przełożona na kilkanaście języków. Autorka przedstawia w niej zasady systemu, metode, i przykłady zastosowania. W Polsce zaczynają się próby stosowania systemu Daltonskiego w szkołach różnych typów. Nauczyciele szkół powszechnych, zmuszeni do prowadzenia t. zw. cichych zajęć, z korzyścią mogą posługiwać się metodą Daltonską. System daltonski nie wymaga żadnych inwestycji i może być stosowany częściowo

cali w lud coraz to nowe strofy, luddek chwycił je i popularyzował. Z przedmieść wkraczały one do śródmieścia, niektóre nawet spotkały się z masą drukarską i czcionkami.

Łyczaków, śpiewający i hałasujący po nocach, nie znosił bratania się z obywatelami innych dzielnic miasta. Zazdrosny był zwłaszcza o swoje dziewoje. Znaną obecnie zasadę »Swoją do swego«, wprowadzał już wówczas w życie z małą jeno zmianą: »Swoja dla swoich«. Nieraz też trafiało się, że skoro kogoś napastowano w nocy, wyjaśniał krótko: »Kusz batjar. Ta ja, swój!« i mógł iść dalej spokojnie choćby na Pasięki. Gdy jednak po za kościół św. Antoniego posunął się »obcy« i próbował tam »grać pana« lub faryfaronować, wracał z mocno poprzetrącanymi gnatami.

Wprowadzeniu tramwaju elektrycznego krupiarce i rzeźniczki łyczakowskie były stanowczo przeciwne; wywraçał on do góry nogami wszystko, w dziwnej dysharmonii pozostawał z odwiecznymi tradycjami i zwyczajami. Skoro tramwaj, mimo to, ruszył ku parkowi Łyczakowskiemu, konserwatywna krupiarce przywitała pierwszy wóz tej europejskiej lokomocji wystawieniem tego, o czym się bez osłonek nie mówi w szanującym się towarzystwie. Skazano ją za to na grzywnę, dzisiaj zaś, po tylu latach, dochodzimy do smutnego stwierdzenia

w różny sposób, daje więc rozległe pole do doświadczeń każdemu nauczycielowi. Żywy i bogato ilustrowany przykładami obraz zastosowania systemu w Ameryce i Anglii zachęca do tego i wskazuje drogę. Książkę poprzedza słowo wstępne, napisane specjalnie do polskiego wydania przez panią Bellę Rennie i prof. T. P. Nunna. Przekładu dokonali p. Zofja Uimńska i p. H. E. Kennedy.

Muzyka i muzycy polscy w Chicago. »The Sherwood Music School« w Chicago, licząca około 5.000 uczniów, zaangażowała na profesorów muzyki trzech Polaków: Andrzeja Skalskiego, Jerzego Szpinalskiego i Michała Wilkomirskiego, którzy objęli kierownictwo poszczególnych wydziałów szkoły. W Ravina Park pod Chicago, odbył się doroczny koncert polskiej muzyki i śpiewu pod kierownictwem E. Delamartera z udziałem I.

Burskiej, M. Ziółkowskiego, M. Wilkomirskiego i I. Szpinalskiego. W Chicago powstał ostatnio Klub Opery Polskiej, mający na celu krzewienie sztuki wokalne wśród szerokiej rzeszy miejscowej polonii.

Wizyta wybitnego krytyka artystycznego w Krakowie. Do Krakowa przybył William Ritter, wybitny krytyk sztuki, pisarz i esteta, aby wejść w bezpośredni kontakt z polską sztuką i kulturą. Dla sztuki polskiej żywi Ritter ogromne uznanie, a nawet entuzjazm i od lat 30 poświęca jej niezliczoną ilość korespondencji, krytyk i artykułów, pisanych w języku francuskim i umieszczanych w główniejszych miesięcznikach i tygodnikach zachodniej Europy. Pisał on obszerniej o Wyspiańskim, Stanisławskim i Mehofferze.

Tygodniowa Bibliografja Regionalna z Województw lwowskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego i wołyńskiego.

opracowana przez
Bibliotekę Uniwersytecką we Lwowie
na podstawie wpływów za czas od 19 do 25 października 1928 r.

Artwiński E.: O chorobach nerwowych wieku dziecięcego. Lwów—Warszawa, 1928. Książnica-Atlas, 8°, str. 45. (Biblioteczka higieniczna, zeszyt XII.)

Bober Adam Wikor: Cwierćwiecze Stowarzyszenia Drukarskiego Personalu Pomocniczego. Lwów, 1928. Nakł. Stowarzyszenia. (Druk. Książnica-Atlas.) 8° obl., str. 64.

Champsaur Felician: Siewca miłości. Powieść. Przekład Stefana Obmińskiego. Lwów [1928]. Wyd. „Globus“. Druk. „Sztuka“. 8°, str. 213.

Gabel W. Dr.: Wskazówki dotyczące badania lekarskiego wychodźców. 2 wyd. Lwów, 1929. (Czcionkami „Drukarni Lwowskiej“.) 8°, str. 47, 3 nlb.

Goethe Johann Wolfgang von; Hermann und Dorothea, wydał z objaśnieniami i słowniczkiem Stanisław Gayczak. 3 wyd. Lwów—Warszawa, 1928. Książnica-Atlas, 8°, str. 193, 1 nlb. (Biblioteczka niemiecka, zeszyt 1.)

Jednodniówka, wydana dla uczczenia Świętej Teresy od Dz. J. z okazji ogłoszenia jej Patronką Diecezji Łuckiej i pierwszego jej święta... Łuck, 1928. Tłocz. w Drukarni Kurji Biskupiej. 4°, str. 16, 4 tablice w tekście.

Kolbuszewski Kazimierz: Przegład prac z zakresu dziejów reformacji w Polsce. Lwów, 1928. (Druk. Zakł. Narodowego im. Ossolińskich.) 8°, str. 19. (Odbitka z „Pamiętnika Literackiego“, R. 25.)

Łoś Jan: Zasady ortografji polskiej i słownik ortograficzny według zasad Polskiej Akademji Umiejętności. 4 wyd. Lwów—Warszawa, 1928. Książnica-Atlas, 8°, str. 224.

Ossendowski Ferdynand Antoni: Pod pol-

ską banderą. Powieść historyczna z czasów króla Zygmunta III. Lwów, 1929. Książnica-Atlas, 8°, str. 295, 1 nlb.

Pareński Aleksander dr.: Zarys monografii rzeki Prypeci. Lwów, 1928. Odbitka z „Czasopisma Technicznego“. 4°, str. 27.

Przyroda i Technika. Miesięcznik, wydawany starami Polskiego Towarzystwa im. Kopernika. Rok 7, 1928, zeszyt 8, 8°, str. 337—384. Lwów, 1928. Książnica-Atlas.

Rozmyślenia o konstytucji polskiej. Czwar ta brygada maszeruje, wydał Walenty Leopold. Lwów, 1928. Nakł. i druk. Ludowego Spółdzielczego Towarzystwa Wydawniczego. 8°, str. 55.

Muzeum. Czasopismo poświęcone sprawom wychowania i szkolnicwa. Wydawane staraniem Okręgu Lwowskiego Towarzystwa im. Kopernika. Rok 7, 1928, zeszyt 8, 8°, str. 193—288. Lwów 1928. Książnica-Atlas.

Borot'ba. Odnodniwka, Lwów, 21. X. 1928. (Red. M. Kotuśkyj.) Lwów, 1928. Druk. Naukowego Tow. im. Szewczenka. 8°, str. 4.

Kooperator, Ukraiński, Odnodniwka z nady Hospodarczo-Kooperatywno Swjata w Łucku. Łuck, 1928. Druk. J. Richter. 4°, str. 8 nlb.

Odnodniwka, Rilni robotnyki! Bezziemni i małozemni seljane. [Ulotka.] Lwów, 1928. Druk. A. Gojawicyńskiego.

Kropywnyckij M. Ł.: Wij. Fantastyczna komedija na 5 dij i apoteozom. Lwów—Ternopil—Nju-Jork [1928]. Nakł. Wyd. Podińska Teatralna Biblioteka. Druk. A. Sałewycza i S-ki. 4°, str. 18.

Towarysi i Towariszky! Strajkujuczi łodzki tekstylnyky... Lwów, 1928. Druk. A. Gojawicyńskiego. [Ulotka.]

Zwit z dijalnocy Podiśkocho Sojuza Kooperatyw, Kooperatywy z widpowidalnostju udiłamy w Ternopoli na adm. rik 1927/28. Ternopil, 1928. Nakł. Podiśkocho Sojuza Kooperatyw. Druk. A. Sałewycza i S-ka. 8°, str. 32.

MICHAŁ ROLLE. Z wędrówek po Lwowie.

XXII.
(1) Lwów umiał bawić się i lubiał i bezpretensjonalne rozrywki. W ciągu miesięcy letnich zapelniał ośmiadki na przedmieściach i za rogatkami miasta. Gromadnie maszerowano do Fleischmanna przy ul. Żółtej, gdzie właściciel restauracji ze stałe powtarzanego konceptu. Panie Fleischmann, ta ryba cu — wołał zirytowany gość.

— To nie ryba, to ja — odpowiada stoickim spokojem.
Koncept ten, wprowadzony do faryfaronki »Na Łyczakowie«, wywoływał w salwy śmiechu, tembardziej, że popularną na bruku lwowskim postać Fleischmanna, odtwarzał Ferdek Feld-

Inne towarzystwo dążyło do ogroholankę, czy do browaru w Lesieni-dragiem, gdzie przy dźwiękach piszczycego skrzypiec, skrzypiącej trąbki i bucącego basu, albo nawet zwykłej harmonji, tańczono do upadłego, a przedmieścia lwowskie — przede-wszystkiem Łyczaków — śpiewały chętnie. Słów do piosenek dostarczali nieznane nazwiska. Rzu-

nia faktu, iż wraz z tramwajem elektrycznym, wtargnęły na Łyczaków, tak specjalnie polski, mniejszości narodowe, może więc owa krupiarce, w przeczuciu groźnej ewolucji, broniła w tyle niedyskretny sposób stanu polskiego posiadania.

Dzięki zabiegom grona wypróbowanych przyjaciół i obrońców polskiego Łyczakowa z b. prezydentem miasta, Józefem Neumannem na czele, wyrósł tam w oczach naszych okazały gmach Sokoła, który z pewnością stać będzie na straży i nie pozwoli uronić nic ze skarba, przekazanego dzisiejszemu pokoleniu przez jego ojców i dziadów.

Z tramwaju korzystają chętnie i krupiarce łyczakowskie. Protest protestem — wygodą wygodą. A skoro która z nich miała na targu w rynku »dobry dzień«, nie przyjmuje częstokroć od konduktora reszty ze złotego.

— Ta bierz pan — tłumaczy ze specjalnie lwowską »swojskością«. — Zarobiła ja, zarób i pan.

Konduktor zna się na grzeczności, gdy więc obywatelka łyczakowska zamierza opuścić tramwaj, zatrzymuje na stacji wóz dłużej, jejmość bowiem z trudem przeciska się przez jego drzwiczki, musi ponadto zabrać z sobą nieokreśloną ilość węzłków i paczek.

Tak działo się na przedmieściach. W parku Kilińskiego, w restauracjach

ogrodu Pojezuickiego i Wysokiego Zamku bywało również tłumno, w niedziele zaś i święta pociągi przewoziły tysiące Lwowian, zrazu do Zimnej Wody, w latach późniejszych do Brzuchowic i Janowa, którego miód zyskał sobie sławę niemałą.

Późną jesienią życie w ogródkach zamierało, rozśpiewane przedmieścia milkły, dźwięki harmonji dolatywały z szyneczków. W śródmieściu odchodziła kawa i herbata po nielicznych kawiarniach, z których t. zw. »Piekiełko« przy ul. Krakowskiej, jedyny bodaj lokal otwarty przez całą noc, posiadający ponadto najobfitszą czytelnię dzienników, gromadził stale przedstawicieli miejscowej prasy. Ze tam bywało od czasu do czasu, gdy goście, rekrutujący się z najrozmaitszych kół społecznych, zbyt ochotnie zaglądali do kieliszków, gorąco, jak w prawdziwym piekle — o tem pamiętają ludziska dawnego autoramentu.

Pamiętają oni napewno i wesoly przybytek »wujcia« Fedorowicza przy ul. Dominikańskiej, i Dankę, i lokal »pod słowikami« w parterowej ruderze przy pl. Bernardyńskim, z uroczą Ellą Diensał, bufetową, i wreszcie »Orfeum« Klingsberga przy ul. Zimorowicza, w miejscu, w którym wznosi się obecnie okazały gmach Towarzystwa pedagogicznego.

SPRAWY GOSPODARCZE.

Na marginesie polsko-angielskich pertraktacji węglowych.

W tej tak ważnej dla polskiego przemysłu węglowego kwestji należy zanotować ważny epizod jaki miał niedawno miejsce. Mianowicie w Londynie odbyła się światowa konferencja energetyczna. Brało w niej udział około 40-tu państw, które wysłały swych przedstawicieli przeważnie delegatów przemysłu produkcji środków opałow. Oczywiście największą rolę na konferencji odgrywały zagadnienia przemysłu węglowego, było więc odpowiednie pole dla zbadania gruntu i przeprowadzenia rozmów w kwestji porozumienia węglow. angielsko-polskiego. Pomimo, że rozmowy te były już poprzedzone wizytą przemysłowców węglowych angielskich w Polsce w lipcu b. r., nie udało się teraz w Londynie wyjść poza ramy luźnych, przedwstępnych rokowań o wzajemne rozgraniczenie dotychczasowych rynków zbytu. Iakkolwiek w gronie naszych delegatów znajdowali się przedstawiciele polskiej konwencji węglowej, co umożliwiałoby prowadzenie pertraktacji w imieniu całego polskiego kopalnictwa węglowego, to jednak nasi partnerzy angielscy nie mieli mandatu do występowania w imieniu całego przemysłu węglowego Anglii. Angielskie bowiem kopalnictwo rozbite jest na szereg zagłębi o różnorodnych interesach eksportowych. To nie zorganizowanie angielskiego przemysłu węglowego jest zapewne główną przyczyną powolnego przebiegu rokowań.

Pomimo tego należało stwierdzić, że w angielskich sferach przemysłowych wzrasta coraz bardziej zrozumienie niebezpieczeństwa Polski jako groźnego rywala na rynku węglowym. Opinia o dobroci polskiego węgla, jako paliwa, wzrasta z każdym miesiącem i penetruje nawet do rejonów dotąd wyłącznie obsługiwanych przez węgiel angielski.

Jeżeli tylko polskie kopalnie nie zostaną obciążone nową podwyżką plac robotniczych, wydaje się niewątpliwym, że stanowisko naszych przemysłowców przy dalszych rokowaniach o porozumienie węglowe polsko-angielskie, będzie bardzo silne. Jest to sprawa bardzo ważna, bo dalsze pertraktacje mają być niebawem wznowione.

Kodeks rolny.

Przewodniczący powołanej przez p. Ministra Reform Rolnych komisji do uporządkowania ustawodawstwa rolnego, prof. Leopold Jaworski opracował projekt kodeksu rolnego, mający służyć za podstawę dla utworzenia systemu prawa rolnego, obejmującego wszystkie zagadnienia rolne na całym obszarze Rzeczypospolitej. Nie wchodząc w racjonalność poglądów autora, pragniemy jedynie podać ogólną choćby treść tej niezwykle ciekawej rzeczy. Autor stoi na stanowisku, że reforma rolna nie powinna służyć do dezorganizowania produkcji rolnej przez rozdrabnianie jej warsztatów, lecz przeciwnie winna dążyć do tworzenia silnych gospodarzo jedno-stek, którym należy zapewnić trwałość i możliwość rozwoju. Za taką zdrową komórkę organizmu gospodarczego uważa projektodawca »przedsiębiorstwo rolne«. Termin ten daje nowe pojęcie prawne warsztatu rolnego niepodzielnego. Do tej kategorii mają się zaliczać te gospodarstwa, których cała produkcja jest skoordynowana względnie uzupełnia się, według zgóry określonego planu »prowadzona pod jednym zarządem i będąca przedmiotem prawa własności jednego i tego samego podmiotu«. Produkcja rolnicza musi być głównym zajęciem przedsiębiorcy rolnego.

Projekt nie godzi się na żadne z u-tartych określeń typów gospodarstwa rolniczego. Wprowadzając pojęcie »przedsiębiorstwa rolnego« stawia jedynie dwie granice: minimalną, dającą możliwość utrzymania się z roli bez konieczności szukania pobocznego zarobku i maksymalną, którą określają względy natury czysto rolniczej. Między temi granicami dopuszczalne jest tworzenie gospodarstw o najrozmaitszych rozmiarach. Autor zaznacza: »Niniejszy kodeks pragnie skierować myślenie w sprawach rolnych na inne tory. Przedewszystkiem zrywa z poglądem, jakoby geometryczne kryterium mogło być ogólnie użytem do oznaczania typów gospodarstw. Może być tylko pomocniczą wskazówką i to w lokalnym znaczeniu«. A dalej: »Jest rzeczą aktualnej polityki rolnej danego rządu i sejmu, czy chce tworzyć względnie popierać pewien tylko typ, czy równomiernie różne typy, ale kodeks powinien dać możliwość stosowania wszystkich ewentualności. Przeciwno takiemu szerokiemu postawieniu sprawy przemawiać mogą tylko obawy, zrodzone z nastrojów pewnej danej epoki. Kodeks nie powinien się z niemi liczyć, jako z objawami przemijającymi«.

Projekt wprowadza pozatem nowe typy gospodarstw, jak: osady rodzinne i osady wojskowe, spółki przedsiębiorstw i t. d.

Bilans Banku Polskiego. Bilans B Polskiego za drugą dekadę października b. r. w pozycji kruszec (609,5 milj. zł.), waluty, dewizy i należności zagraniczne (407,1 milj. zł.), wykazuje wzrost o 1,9 milj. zł. do łącznej sumy 1.079,6 milj. zł. Waluty i dewizy niezaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 812.000 zł. (197,6 milj. zł.). Portfel wekslowy zmniejszył się o 6,9 milj. zł. (634,2 milj. zł.). Natychmiast płatne zobowiązania (566 milj. zł.) i obieg biletów bankowych (1.202,7 milj. zł.) zmniejszyły się łącznie o 4,8 milj. zł. do sumy 1.768,8 milj. zł. Przejęty do zapasów Banku stan polskich monet srebrnych i bilonu wzrósł o 4,3 milj. zł. (5 milj. zł.). Inne pozycje bez większych zmian.

Bukareszteński »Curantul« donosi, że wiceprezydent rumuńskiego Banku narodowego, Kiriatescu, udał się do Paryża celem podpisania układu z francuskim Bankiem narodowym co do udziału Francji w stabilizacji rumuńskiej waluty. Z Francją osiągnięto rzekomo zupełne porozumienie.

Dostawy dla kolei jugosłowiańskich. W związku z prowadzonymi przez jugosłowiańskie ministerstwo kolei układami z firmami niemieckimi w sprawie dostawy materiału kolejowego, przedstawiciele jugosłowiańskiego przemysłu żelaznego wystawili do białogrodzkiego ministerstwa z prośbą o uwzględnienie przy dużych dostawach materiału przedewszystkiem przemysłu krajowego i sprowadzanie z zagranicy tylko materiału niewytwarzanego w kraju. Wobec tego, wkrótce mają być ogłoszone przetargi potrzebnego materiału, w których mają wziąć udział zarówno firmy jugosłowiańskie jak zagraniczne.

Komitet dla ochrony praw właścicieli papierów pożyczkowych rosyjskich. W Londynie utworzył się międzynarodowy komitet dla ochrony praw właścicieli papierów pożyczkowych rosyjskich. Komitet zaznacza, że nie uprawia żadnych celów politycznych i że nie kieruje się wrogimi tendencjami wobec Sowietów. Jedynym zadaniem komitetu jest ochrona interesów posiadaczy papierów i stworzenie organizacji, która w odpowied-

nim czasie pertraktowałaby z rządem sowieckim. W komitecie zastępowane są organizacje właścicieli niemców, angielskich, francuzów, holendrów, belgów, duńczyków i szwajcarów. W tych dniach odbyło się pierwsze zebranie komitetu.

Młodzież akademicka w obronie bilansu handlowego. W tych dniach zorganizowano w Krakowie akademicki komitet Ligi Samowystarczalności gospodarczej, mający na celu organizację czynnego poparcia przez całe społeczeństwo walki z biernym bilansem handlowym. W najbliższym czasie zorganizowany będzie przez młodzież tydzień samowystarczalności gospodarczej. Dla poparcia Ligi zwołał krakowski komitet akademicki w piątek 26 b. m. wiec ogólno-akademicki.

Nowy szlak wywozowy dla Polski. Pan C. Dimitriu rumuński minister komunikacji oświadczył przedstawicielom prasy, że w jego programie o rozbudowie rumuńskiej kolei jednym z głównych punktów jest założenie podwójnych torów między Cernauti (Czerniowcami) i Marasesti. Wskutek tego przywóz towarów z Polski do Bliskiego Wschodu byłby znacznie ułatwiony.

Jak zagranica propaguje krajową wytwórczość? Ze względu na zbliżający się u nas tydzień samowystarczalności gospodarczej, godzi się zwrócić uwagę na fakt, że ostatnio i Węgry postanowiły przeprowadzić pod hasłem »Tydzień węgierski« akcję, mającą na celu również popieranie zbytu wytwórców produkcji krajowej. Propaganda ta obejmuje nietylko popieranie i ochronę produktów węgierskiego przemysłu i rolnictwa, lecz również węgierskiej produkcji umysłowej.

Tydzień węgierski obejmować będzie dwie fazy: propaganda wstępna (propaganda na ulicach, lokalach handlowych, wykłady radiowe i filmowe), i właściwy tydzień (od 3 do 11 listopada). W tym czasie w wystawach sklepowych wystawione będą wyłącznie towary węgierskie, ozdobione emblematami »Węgierskiego Tygodnia«, a kupcy oferować będą swym odbiorcom jedynie towary pochodzenia węgierskiego. Zarówno w przygotowaniu, jak przeprowadzeniu węgierskiego tygodnia wezmą udział wszystkie czynniki węgierskiego życia kulturalnego i gospodarczego. W samym Budapeszcie bierze udział 150 organizacji i korporacji.

G i e ł d y.

GIEŁDA LWOWSKA
z dnia 26 października 1928.
4% l. z. Bku Hip. 45.— Gazy wsch. 26,75, 27.—, 4% Inwest. 121.—

GIEŁDA ZBOŻOWA.
Lwów, dnia 26 października 1928.
Ziemniaki nadal przedmiotem żywego obrotu.

Pszenica poszukiwana lekko zwyżkuje, natomiast jęczmień przemalowy i wszystkie gatunki fasoli spadły w cenie.

Tendencja niejednolita, usposobienie spokojne.

Pszenica kraj. dw. ex 1928 770/780 gr. od 46,50 do 47,50. Pszenica kraj. zb. 730/740 od 43,75 do 44,75. Jęczmień małop. browar. od 30,50 do 31,50. Ziemniaki przemysłowe od 5,75 do 6,25. Fasola biała od 85.— do 110.—. Fasola kolorowa od 55.— do 60.—. Fasola krasa od 75.— do 85.—.
Inne kursa niezmiennie.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 26 października 1928

Dolary St. Zjedn.	8-88	8-90	8-86-75
Franki franc.	35-10	35-19	35-01
Belgia	123-95-00	124-26-00	123-64-00
Holandja	357-50	358-40	356-60
Kopenhaga	237-70	238-30	237-10
Londyn	43-24-00	43-35-00	43-14
Nowy Jork	8-90	8-92	8-88
Paryż	34-84-50	34-95-00	34-77-00
Praga	25-42	26-48	26-36
Szwajcaria	171-55	171-98	171-12
Sztokholm	238-30	238-90	237-70
Wiedeń	125-40-50	125-71-00	125-09-00
Włochy	46-71-00	46-73	46-59

5%, pożyczka konwersyjna 67-00
pożyczka kolejowa konwersyjna 60-75
pożyczka kolejowa — 102-50 —
pożyczka dolarowa 86-00
dolarówka 0-00 104-00 100-00
8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94-00
8% listy zastawne Banku Rolnego 94-00
8% oblig. komun. Banku Gosp. Kraj. 94-00

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 26 października 1928

Bank Dysk.	134-50	Modrzejów	34-00
Bank Handl.	120-00	Ostrowiec I.	115-00
Zw. Sp. Zar.	80-00	Starachowice	44-50
Bank Polski	174-50	Syndyk. rol.	10-00
Dąbrowa	88-00	Zieleniewski	157-00
Sila i Swiatlo	135-00	Zawiercie	19-25
Warsz. cuk.	52-50	Borkowski	16-80
Węgiel	98-00	Bank Małop.	27-00
Cegielski	43-00	Siersza d.	56-00
Lilpop Rau	36-75	Rudzki	39-00
Bank Zachod.	32-50	Spirytus	25-00

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, dnia 26 października 1928

Bank Przem.	176-00	Siersza g.	57-50
B. Polski	174-00	Parowozy	33-00
Zieleniewski	154-00	Chodorów	194-00
Piasecki	12-00	Niemojewski	230-00
Tohan	23-00	Chybie	70-00

GIEŁDA WIENSKA.

Wiedeń, dnia 26 października 1928

Amsterdam	284-52	Bankverein	25-90
Belgrad	12-47	Bodenkredit	110-50
Berlin	169-10	Kreditanstalt	59-00
Bruksela	98-63	Anglobank	26-85
Budapeszt	123-73	Hipoteczny	93-55
Bukareszt	4-28	Kompas	0-77

Kopenhaga	189-15	Länderbank	30-95
Londyn	34-42	Merkury	22-50
Madryt	114-15	Unionbank	—
Medjolan	34-18	Obrotowy	118-40
N. Jork	709-55	Kolej półn.	11-65
Paryż	27-73	Zivnostenska	114-75
Praga	21-02	Czerniowce	71-00
Sofja	5-11	Austr. kol. p.	25-75
Sztokholm	189-70	Kolej połudn.	13-64
Warszawa	79-81-50	Goeszów	427-50
Zurych	136-54	Cement	150-00
Amerykańskie	706-75	Browary	180-50
Niemieckie	168-90	Alpiny	43-00
Bułgarskie	168-90	Berg u. Hüt.	833-00
Francuskie	27-64	Krupp	11-51
Włoskie	37-08	Poldi Hütten	182-75
Jugosłow.	12-42	Prager Eisen	431-00
Polskie	80-02	Rima	125-40
Czeskie	20-99	Skoda	294-50
Węgierskie	123-86	Siersza	18-75
Szwajcarskie	136-15	Silesia	0-00
Angielskie	34-35	Zie'eniowski	125-75
Holenderskie	—	Apollo	157-50
Rumuńskie	4-29-50	Fanto	8-75
Belgijskie	—	Karpaty	27-00
Renta majowa	0-75	Galicja	73-50
Renta lutowa	0-75	Nafta	37-00
Renta koron.	0-716	Schodnica	10-00
Dunaj S. Adria	85-45	Rakszawa	—
Tureckie	29-50	Bank Małop.	0-91

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, dnia 26 października 1928

	Otwarcie	Zamknięcie
Paryż	—	20-31-50
Londyn	—	25-20-50
Nowy Jork	—	5-19-70
Belgia	—	72-22
Włochy	—	27-22
Hiszpanja	—	83-80
Holandja	—	208-35
Berlin	—	123-85
Wiedeń	—	73-10-00
Sztokholm	—	138-82
Osló	—	138-52-50
Kopenhaga	—	138-55-50
Sofja	—	3-75
Praga	—	15-40
Warszawa	—	58-20
Budapeszt	—	90-60-50
Białogród	—	9-19
Ateny	—	6-75
Konstantynopol	—	2-50
Bukareszt	—	3-50
Helsingfors	—	13-00
Buenos Aires	—	218-00

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, dnia 26 października 1928

Londyn	124-10	Holandja	1026-26
N. Jork	25-59	Praga	76-00
Belgia	355-50	Rumunja	15-50
Włochy	134-05	Niemcy	610-00
Szwajcaria	492-25	Wiedeń	360-00

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, dnia 26 października 1928

N. Jork	484-96	Niemcy	20-355
Holandja	12-09-68	Szwajcaria	25-201
Francja	124-09	Praga	163-62
Belgia	34-887	Wiedeń	34-42
Włochy	92-60	Warszawa	43-25

Redaktor naczelny i odpowiedzialny:
Dr. MARCELI SZAROTA.

MYDŁO RAJSKIE



Smiechowski

daje nadzwyczaj białą bieliznę.

WYKAZ LISTÓW ZASTAWNYCH TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO ZIEMSKIEGO WE LWOWIE

wylosowanych w dniu 16 października 1928 roku 8% dolar. 16 1/2-let. przy 6-tem losowaniu w sumie 38.515 dolarów.

8% dolar. 16 1/2-let

Serja A à 1000 d.	Serja B à 500 d.	Serja I. à 100 dol.					Serja II. à 20 dol.	Serja III. à 10 dol.	Serja IV. à 5 dol.
459	243	310	3698	7090	10450	16926	67	76	30
533	280	604	3777	7427	10794	16993	181	113	53
582	542	616	4045	7497	11007	17261	384	146	63
608	642	710	4105	7544	11020	17489	390	157	69
797	790	1080	4264	7681	11177	17793	539	178	134
847	809	1144	4386	7741	11228	17818	637	192	151
884	816	1175	4408	7749	11374	18433	695	221	168
1196	905	1211	4432	7780	11393	18528	716	337	208
1197	921	1261	4497	7839	11453	18562	729	340	209
1249	966	1334	4642	7876	11468	18763	790	374	225
1314	1151	1392	4657	7913	11478	18809	828	375	270
1325	1227	1508	4752	8203	11500	18811	925	464	310
	1239	1650	4797	8239	11504	18836	1062	544	331
	1336	1733	4972	8250	11615	18886	1368	566	437
	1527	1841	5421	8300	11616	18940	1417	661	445
	1537	1844	5565	8373	11644	18946	1456	679	455
	1600	1936	5721	8421	12732	18963	1698	752	484
	1716	2149	5770	8511	13222	18974	2194	753	535
		2213	6074	8557	13284	19013	2196	755	540
		2758	6095	8620	13402	19018	2430	798	549
		2797	6098	8734	13885	19396	2448	801	564
		2799	6119	8826	14006	19416	2460	928	
		2825	6189	8966	14198	19554	2545	954	
		2897	6211	9165	14369	19555	2559	963	
		2971	6261	9198	14443	19672	2627	1012	
		3116	6286	9400	14525	19710	2636		
		3119	6466	9580	15351	20003	2801		
		3150	6483	9599	15692	20319	2837		
		3176	6603	9741	15748	20324	2861		
		3191	6846	9825	15761		2890		
		3228	6923	9932	15919		2946		
		3373	6976		16211		3054		
		3509	6987		16238		3066		
		3521	6991		16800				
		3625	7078		16915				

8% dolar. 33-let.

przy 1-em losowaniu w sumie 615 dolarów.

Serja B	Serja I.	Serja III.	Serja IV.
46	58	1	13

Dyrekcja Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie wzywa niniejszem posiadaczy powyższych listów zastawnych, aby się po wypłatę kapitału od dnia 31 grudnia 1928 poczynawszy, do kasy tegoż Towarzystwa we Lwowie zgłosili, ponieważ procentowanie tych listów zastawnych z oznaczonym dniem ustaje i gdyby kupony za dalszy czas wypłacono, będą one przy odbieraniu kapitału potrącone.

Na rachunek Towarzystwa kredytowego wypłać także będą powyższe listy zastawne — następujące domy bankowe:
1. Powszechny Bank związkowy w Polsce.
2. Warszawski Bank dyskontowy we wszystkich swoich oddziałach.
W Wiedniu: Wiener Bank-Verein.
We Lwowie, dnia 18 października 1928.

(Przedruk nie będzie płacony.)

Prawidłowa droga

do przywrócenia zdrowych nerwów

Chore, wyczerpane nerwy czynią życie gorzkiem, sprawiają dużo cierpień, jak naprz. bóle kłujące, rwące, zawroty, uczucie lęku, szum w uszach, zaburzenia trawienia, bezsenność, niechęć do pracy oraz inne przykre objawy.

WSZYSTKICH TYCH CIERPIEŃ pozbedzicie się, stosując tylko prawdziwe Kole-Lecithin, środek odżywczy, obfitujący w witaminy. Stał się on dla ludzkości źródłem dobrodziejstwa potęguje w sposób zadziwiający czynności organizmu, wzmacnia rdzeń pacierzowy i mózg, wzmacnia mięśnie i stawy, przysparza sił, daje radość życia. Prawdziwa Kole-Lecithin często czyni cuda, przeprowadza właściwe soki odżywcze do najdalszych zakątków krwioobiegu, ożywia, odświeża, odmładza.

PROSZĘ SIĘ PRZEKONAĆ OSOBIŚCIE że nie obiecuję nic nieprawdziwego, gdyż w ciągu najbliższych 2-tych tygodni przesyłam każdemu, kto do mnie napisze

ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE

franko małą paczkę Kole-Lecithin oraz książkę, napisaną przez lekarza z długoletnią, wieloletnią praktyką, który sam musiał walczyć z takimiż cierpieniami. Proszę mi napisać wyraźnie swój adres, i ja prześlę natychmiast bez żadnych kosztów obiecaną.

ERNEST PASTERNAK, BERLIN S. O.
Michaelkirchplatz Nr. 13 oddz. 364.



WYKAZ LISTÓW ZASTAWNYCH TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO ZIEMSKIEGO WE LWOWIE

wylosowanych w dniu 18 października 1928 roku

4% konwersyjnych

przy 4 losowaniu w sumie 19.000 złotych

i

4 1/2% konwersyjnych

przy 4 losowaniu w sumie 1.600 złotych

4% konwersyjne

Serja III. po 1000 zł.		Serja IV. po 500 zł.		Serja V. po 100 zł.			
393	1574	32	2421	88	2908	3425	5658
969	3196	73	4329	568	3040	3586	5730
986		659	4346	1581	3042	3911	635
1138		789	4880	1770	3051	3942	6624
1224		1032		1821	3060	4120	7510
1231		1116		2091	3062	4141	8226
1438		1634		2275	3171	4266	
1436		2012		2885	3179	4550	

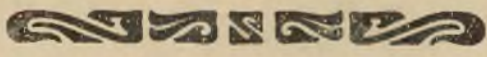
4 1/2% konwersyjne

Serja III. po 1000 zł.	Serja IV. po 500 zł.	Serja V. po 100 zł.
255	18	948

Dyrekcja Towarzystwa kredytowego ziemskiego powyższych listów zastawnych, aby się skiego we Lwowie wzywa niniejszem posiadaczy po wypłatę kapitału od dnia 31 grudnia 1928 poczynawszy, do kasy tegoż Towarzystwa we Lwowie zgłosili, ponieważ procentowanie tych listów zastawnych z oznaczonym dniem ustaje i gdyby kupony za dalszy czas wypłacono, będą one przy odbieraniu kapitału potrącone.

Na rachunek Towarzystwa kredytowego wypłać także będą powyższe listy zastawne — następujące domy bankowe:
1. Powszechny Bank związkowy w Polsce.
2. Warszawski Bank dyskontowy we wszystkich swoich oddziałach.
W Wiedniu: Wiener Bank-Verein.
We Lwowie, dnia 18 października 1928.

(Przedruk nie będzie płacony.)



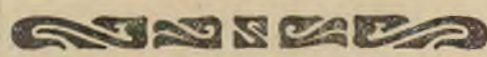
Redakcja i Administracja

„GAZETY LWOWSKIEJ”

mieszczą się

przy ul. Karmelickiej 2.

Telefon Redakcji: 21-18.
Tel. Administracji: 21-17.



ZGUBIONE DOKUMENTA.

OSTRZEGAM przed nabyciem weksla z pisami Abraham Tarnorudzki i Klara norudzka, wystawiony na zł. 300 pl. 1928. Weksel skradziono mi 16/X 1928. Adam Marciuch, Lwów.

Niniejszem zawiadamiamy P. T. członków, iż Walne Zgromadzenie podpisanej Spółdzielni odbędzie się dnia 12 listopada b. r. we Lwowie, ulicy Kazimierzowskiej 35, w lokalu firmy z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej za rok 1928.
2. Wnioski członków.

„ŁUSZCZARNIA“

Spółdzielnia z ogr. odp. we Lwowie, ul. Kazimierzowska 35, w likwidacji.

Cena ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetry 1 szpaltowy kolumny 8 łamowej w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) 15 gr.; za 1 wiersz milimetry 1 szpaltowy kolumny 4 łamowej w nekrologii 40 gr.; w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym i paski na stronach tekstowych 60 gr.; po kronice 50 gr.; na 1-szej (pod nagłówkiem) 80 gr. drobne ogłoszenia za słowo 10 gr.; drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. Cała strona: ogłoszeniowa 400 zł., tekstowa 600 zł., pierwsza (pod nagłówkiem) 800 zł.

Ogłoszenia zamiejscowe 30% droższe.

»Drukarnia Polska«, Lwów, ul. Chorążczyzny 17, telefon 29-19, pod zarządem Władysława Germana. Na leżytość pocztowa opłacona ryczałtem.